

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 57)

z dnia 22 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 57)

22 czerwca 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Andrzeja Gałazewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 215, 217, 220, 221, 224, 225, 227, 228, 231, 232, 235, 237),

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację na temat stanu wdrażania dyrektywy 2011/37/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 czerwca 2001 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich i innych nowych unijnych regulacji dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych,

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca 2012 r.,

- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do bonów na towary lub usługi (COM(2012) 206 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Białą Księgę: Plan na rzecz adekwatnych, bezpiecznych i stabilnych emerytur (COM(2012) 55 wersja ostateczna) i odnoszące się do niej stanowisko rządu,

- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie realizacji, wyników i ogólnej oceny Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym 2010 (COM(2012) 107 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Szpunar** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Przemysław Biliński** główny inspektor sanitarny, **Maciej Gra-**

bowski podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Parchimowicz** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Klaudia Hagemajer** ekspert w Pracodawcy RP, **Maciej Ptaszyński** dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu, **Joanna Grabowska** kierownik ds. korporacyjnych w Imperial Tobacco Polska SA oraz **Jacek Kurski**, **Paweł Kowal**, **Marek Siwiec**, **Jacek Włosowicz**, **Ryszard Czarnecki**, **Tadeusz Cymański** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BAS **Bartosz Pawłowski**, **Dorota Olejniczak**, **Mariusz Muzalewski** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Anna Zygierewicz** – specjalista ds. społecznych w BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mamy już kworum, w związku z czym proponuję zacząć posiedzenie Komisji. Otwieram to posiedzenie. Chcę powitać serdecznie wszystkich przybyłych gości, panie i panów ministrów, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Chciałabym przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i jedna minuta dla posła zabierającego głos po raz drugi. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam tę propozycję za wiążącą. Chciałam też przypomnieć i prosić panów ministrów o to, żeby wprowadzenia do tematu też były nie dłuższe niż 5 minut. Salę mamy dzisiaj zarezerwowaną do godziny 14.00. Mam nadzieję, że bez problemu do tej godziny uda nam się zakończyć posiedzenie Komisji.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałbym prosić o przeniesienie pkt III, czyli informacji o Radzie Europejskiej, na posiedzenie takie, w którym mógłby uczestniczyć formalny pełnomocnik premiera ds. uczestnictwa premiera w Radzie Europejskiej, czyli pan minister Serafin. Bo informacja, jaką dostaliśmy dzisiaj... Zresztą dlatego też, że w tym tygodniu odbywa się ważny szczyt czterech państw w Rzymie. W przyszłym tygodniu przez instytucje europejskie będzie publikowany ważny dokument. Materiał Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest z racji tego dzisiaj raczej żartobliwy niż poważny, bo ma półtorej strony i o niczym nie mówi. Nie chciałbym, żebyśmy dzisiaj w pkt III mieli „odfajkowaną” Radę Europejską i więcej do niej nie wracali, i uznali, że zostaliśmy o tej Radzie poinformowani, bo oczywiście ten materiał nie zawiera żadnych informacji na temat tego, co będzie na posiedzeniach Rady Europejskiej w dniach 28 i 29 czerwca. Mamy jeszcze posiedzenia w przyszłym tygodniu 26 i 27 czerwca, więc dwa dni przed Radą Europejską. Prosiłbym, żebyśmy ten punkt przenieśli i rozpatrzyli w obecności ministra Serafina i z poważną dyskusją nad dokumentami, które będą opublikowane między piątkiem a wtorkiem przyszłego tygodnia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Oczywiście tych najważniejszych dokumentów odnośnie do Rady nie mamy jeszcze, ale nie mamy też pewności, kiedy one będą. Mam taką propozycję: nie zdejmujemy tego punktu, natomiast konkluzja z naszej dyskusji dzisiaj będzie otwarta. To znaczy, zapropnuję konkluzję, że wysłuchaliśmy informacji. Skorzystajmy z obecności pana ministra, który też powie, jaka jest ewentualnie perspektywa otrzymania tych dokumentów i jeśli będzie taka możliwość, to wrócimy do tematu. Tak jak pan poseł wspomniał, mamy wtorek, środę i czwartek na ewentualną dyskusję i przyjęcie konkluzji odnośnie do tej Rady. Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałbym tylko, żeby było praktyką Komisji, żebyśmy zgodnie z logiką państwa, jeśli istnieje stanowisko pełnomocnika rządu ds. uczestnictwa premiera w Radach Europejskich, to wypadałoby, żeby informację o Radach Europejskich składał tenże pełnomocnik, bo wtedy rozumiem, że jest to osoba, która zajmuje się Radami Europejskimi

specjalnie. Pan minister Szpunar, jak rozumiem, nie ma już teraz Rady Europejskiej w swoich obowiązkach, więc *de facto* zdaje relacje wtórne. Natomiast jest pełnomocnik rządu do tych spraw i wydaje mi się, że dobrą praktyką byłoby to, żeby Rady Europejskie referował nam pełnomocnik rządu ds. Rad Europejskich, bo wtedy logika instytucji państwowych funkcjonuje właściwie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zwróćę się z taką prośbą do ministerstwa, natomiast chciałabym, żebyśmy tak czy inaczej dzisiaj wysłuchali pana ministra Szpunara. Rozumiem, że jest zgoda. Czy są jakieś inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM(2012) 215, 217, 220, 221, 224, 225, 227, 228, 231, 232, 235 i 237. Czy są jakieś uwagi do wymienionych dokumentów? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Zamykam pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji na temat stanu wdrażania dyrektywy w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich i innych nowych unijnych regulacji dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Poprosiłam o tę informację w związku z publikacją prasową, która się ukazała. Mogliśmy w niej wyczytać, że na forum unijnym pojawił się pomysł, aby zakazać produkcji i dystrybucji tabaki. To jest zwłaszcza dla regionu północnego Kaszub ważny temat. W związku z tym poprosiłam o wyjaśnienie przede wszystkim MSZ. Nie chciałabym, żebyśmy się dzisiaj zajmowali kwestiami zdrowotnymi tytoniu w ogóle, czy przyszłością oznaczeń, i w ogóle polityki odnośnie do samego tytoniu, natomiast chodzi mi ściśle o kwestię tabaki i w związku z tym poprosiłam o wyjaśnienia panów ministrów. Który z panów pierwszy? Pan minister Szpunar, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, też zapoznaliśmy się z tą informacją, która pojawiła się w prasie, i musimy ją stanowczo zdementować, chociażby z tego względu, że to nie Parlament Europejski decyduje o tym, co będzie rozpatrywanym projektem aktu prawnego, tylko monopol inicjatywy ustawodawczej ma w UE Komisja. I dopóki Komisja nie wniesie jakiegoś aktu prawnego, który by nowelizował obecnie obowiązującą praktykę, to absolutnie nie ma innej możliwości wszczęcia procedury legislacyjnej. Nawet z takich zakulisowych informacji nie są nam znane jakiekolwiek postulaty dotyczące zakazania w państwach członkowskich wprowadzania do obrotu tytoniu do wążania i tytoniu do żucia, bo to są zagadnienia ze sobą powiązane. Czyli nie ma żadnych planowanych odstępstw od aktualnie obowiązującego stanu prawnego.

Przypomnę, że obecnie mamy dyrektywę 2001/37, która została implementowana do krajowego porządku prawnego trzema aktami, przede wszystkim w ustawie z 9 listopada 1995 roku o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz w dwóch rozporządzeniach ministra zdrowia z 24 lutego 2004 i z 26 lipca 2006 roku. Te nasze przepisy implementujące dyrektywę 2001/37 nie spotkały się z zastrzeżeniami ze strony Komisji. Zresztą do tej pory mieliśmy przed sądem unijnym tylko jedną sprawę dotyczącą wykładni przepisów tej dyrektywy. Była to sprawa dotycząca Finlandii. Dotyczyła wyrobów tytoniowych do stosowania doustnego, tak zwanego tytoniu do żucia.

Ta dyrektywa 2001/37 została zmieniona między innymi rozporządzeniem PE i Rady z 2009 r. – to dotyczy tylko kwestii proceduralnych – a także dyrektywą Komisji z 7 marca br., która zmieniła tylko załącznik nr 1 do dyrektywy. To dotyczyło wyłącznie kwestii oznaczeń umieszczanych na opakowaniach papierosów. Termin implementacji tej dyrektywy jest dosyć odległy, to jest 28 marca 2014 r. To tyle z mojej strony. Tak że dementuję te pogłoski, które pojawiły się w prasie. Nic nam o czymś takim nie wiadomo. Treść tej informacji także wskazuje na to, że było to przygotowane przez osoby, które nie wiedzą, na czym polega proces legislacyjny w UE.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę informację. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Mam tylko taką prośbę do pana ministra. Jeśli coś nowego się w tej sprawie pojawi, to proszę dać znać naszej Komisji i wtedy ewentualnie wrócimy do tematu. Mam nadzieję, że na dzisiaj ta sprawa jest zamknięta i nic się nie zmienia.

Bardzo dziękuję. Ponieważ nie było głosów w dyskusji, stwierdzam, że Komisja w trybie art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów na temat stanu wdrażania dyrektywy 2011/37 PE i Rady z dnia 5 czerwca 2001 r.

Przechodzimy do pkt III, czyli informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, która odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca 2012 roku. Oddaję głos panu ministrowi Maciejowi Szpunarowi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Dziękuję, szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, może na wstępie odniosę się do wniosku pana posła Szczerskiego, bo rzeczywiście mamy sytuację taką, że na początku przyszłego tygodnia pojawi się tak zwany raport czterech: przewodniczącego Van Rompuy, Barroso, Draghi i Junckera, dotyczący unii gospodarczej i walutowej. Rzeczywiście będzie to dokument ważny i myślę, że te oczekiwania Wysokiej Komisji, aby zapoznać się i mieć możliwość przedyskutowania tego dokumentu na forum Komisji, są w pełni uzasadnione.

Może tylko uprzedzę, że z uwagi na ten krótki czas, jaki upłynie pomiędzy przedstawieniem tego raportu a posiedzeniem Rady Europejskiej, to nie jest tylko problem Polski, ale pewnie także inne państwa zgłoszą, że nie było możliwości odbycia konsultacji parlamentarnych. Wydaje mi się, że z tego powodu absolutnie nie należy się spodziewać na Radzie jakiegoś podejmowania ostatecznych decyzji w odniesieniu do tego raportu. Raczej będzie on podstawą do dyskusji i myślę, że ta dyskusja będzie kontynuowana także w polskim parlamencie. Może to być także już po posiedzeniu Rady.

Co do agendy ograniczę się do tego, co wiemy na dzisiaj. Przedstawię te informacje, które zostały nam przekazane przez Sekretariat Generalny. Przede wszystkim mamy agendę, w agendzie jest polityka gospodarcza, a także kwestia wieloletnich ram finansowych. Gdy chodzi o politykę gospodarczą, to przede wszystkim będzie omawiana kwestia semestru europejskiego. Najbliższa Rada Europejska jest ostatnim tegorocznym etapem semestru europejskiego i na tym etapie Komisja Europejska ocenia programy stabilności w przypadku państw strefy euro i programy konwergencji w przypadku państw spoza strefy euro, także krajowe programy reform. Komisja wydała opinię w zakresie programów stabilności i konwergencji, jak również zalecenia do krajowych programów reform. Dokumenty te są zresztą przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Ecofinu i będą jeszcze przedmiotem posiedzenia Rady ds. Ogólnych, zanim przyjmie ostatecznie Rada Europejska. Po ich przyjęciu państwa członkowskie będą zobowiązane politycznie do podjęcia działań na szczeblu krajowym.

Jednym z zaleceń dla większości krajów jest nadanie wysokiego priorytetu krajowym planom zatrudnienia i wykorzystanie do stworzenia większej synergii między instrumentami krajowymi i europejskimi. Tutaj przede wszystkim wskazuje się na konieczność walki z bezrobociem wśród młodzieży.

Równocześnie Komisja Europejska zaleca kontynuowanie konsolidacji fiskalnych głównie w ramach zobowiązań nałożonych w ramach procedury nadmiernego deficytu. To co mogę w tej chwili powiedzieć co do tej dyskusji dotyczącej unii gospodarczej i walutowej, zarządzania, myślę, że ta dyskusja jest połączona z dyskusją na temat wieloletnich ram finansowych. Nam szczególnie zależy na tym, aby to, o czym mówimy w kontekście unii gospodarczej i walutowej, czyli kwestia wzrostu w UE była powiązana z budżetem. Budżet ma być jednym z instrumentów zapewniających wzrost gospodarczy w całej UE. Tak że to rzeczywiście witamy z dużym zadowoleniem, tym bardziej że kwestia wzrostu, jak państwo wiedzą, była także ważnym aspektem polskiej prezydencji. Uważamy również, że kwestia dyskusji na temat przyszłości unii gospodarczej i walutowej dotyczy wszystkich państw członkowskich.

I tutaj może odnosząc się do paktu fiskalnego, który jeszcze oczywiście nie wszedł w życie, ale art. 12 tego paktu, i na to się powołujemy, mówi, że dyskusje, które dotyczą nie bieżącego zarządzania strefą euro, ale przyszłości, kształtu instytucjonalnego, muszą obejmować wszystkie państwa członkowskie. Tak że ten przepis paktu jest na dzisiaj dla nas podstawą do tego, aby włączać się w dyskusję na temat przyszłości strefy euro, dlatego że co prawda nie jesteśmy państwem objętym derogacją, lecz ciąży na nas obowiązek przystąpienia do strefy euro i absolutnie nie możemy być z takich dyskusji wyłączeni.

Przechodząc do kwestii dotyczących wieloletnich ram finansowych, to oczywiście wiem, że tutaj pan minister Serafin przedstawiał te zagadnienia. Może powiem, że tak jak wspomniałem na początku, dla nas istotne jest, że dyskusja nad wieloletnimi ramami finansowymi musi być połączona z kwestią wzrostu, czyli budżet unijny na kolejne siedem lat musi być tak skonstruowany, aby realizować politykę wzrostu gospodarczego. Naszym celem jest, aby kompromis został osiągnięty do końca bieżącego roku. To znaczy, zdajemy sobie sprawę, że zamknięcie negocjacji w tym roku stwarza większe szanse, że budżet będzie spełniał nasze oczekiwania. Z tego powodu nawet wyrażamy duże zadowolenie, że właśnie podczas posiedzeń Rady Europejskiej mamy te dwa tematy, czyli unia gospodarcza i walutowa w kontekście wzrostu i budżet, bo uważamy, że te zagadnienia są ze sobą powiązane. Nie mamy także wątpliwości, że to połączenie dyskusji nad ramami finansowymi z debatą na temat wzrostu jest także istotne z punktu widzenia Polski, bo ono osłabia taką retorykę płatników netto, ukształtowaną wyłącznie na zapewnienie największych cięć budżetu UE. To znaczy, sprzeciwiamy się takiemu myśleniu, że skoro dokonujemy konsolidacji finansów w państwach członkowskich, to to samo powinno dotyczyć budżetu unijnego. Budżet unijny to jest 1 proc. PKB całej UE i jego celem jest właśnie promowanie wzrostu. W sytuacji, kiedy my tego potrzebujemy, szczególnie nacisk powinien być położony na budżet unijny.

Natomiast rzeczywiście z punktu widzenia przyszłości UE i kierunku, w jakim będzie zmierzała konsolidacja w ramach unii gospodarczej i walutowej, kluczowy będzie ten raport czworga, który ma być przedstawiony na początku przyszłego tygodnia. On nada kształt dyskusji. To znaczy, to nie będzie raport rozstrzygający cokolwiek, ale postawi te fundamentalne pytania, w jakim kierunku powinna pójść strefa euro, jakie państwa powinna obejmować w tej dalszej budowie ewentualnych, wzmocnionych ram instytucjonalnych, a także jakie powinny być podjęte działania krótkoterminowe w kontekście obecnego kryzysu. I myślę, że oczekiwania Wysokiej Komisji, aby ten raport był także przedmiotem pogłębionej dyskusji na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, są w pełni uzasadnione. Dziękuję. To tyle z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dwa pytania. Nie wiem, czy pan minister na nie odpowie, ale zadam je. Pan prezydent Sarkozy nie był zwolennikiem dopuszczenia do dyskusji w sprawach euro państw, które nie należą do strefy. Czy po zmianie prezydenta Francji coś się w tej dziedzinie zmieniło?

A drugie pytanie, w informacji rządu jest informacja, że będzie mowa o aktualnej problematyce strefy Schengen. Czy coś bliżej na ten temat można by się dowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, rzeczywiście przed posiedzeniem Rady Europejskiej mieliśmy do czynienia również z bardzo intensywną działalnością ekspercką w obrębie UE. Raport czterech instytucji na to wskazuje. Mieliśmy również do czynienia z obradami tak zwanej grupy refleksyjnej, skupiającej ministrów spraw zagranicznych, odno-

szącej się do kwestii konsolidacji finansów i pogłębienia unii gospodarczej i walutowej na poziomie całej UE, bo to nie tylko chodziło o strefę euro.

Z doniesień medialnych wiemy, że postulatem, który został, jak rozumiem, jednoznacznie przedstawiony przez wybranych ministrów spraw zagranicznych, był między innymi postulat pogłębienia, który wcześniej zgłaszała w mediach pani kanclerz Angela Merkel. To nic dziwnego, bo kierował tą grupą, jak rozumiem, i jej inicjatorem był minister Westerwelle. Został przedstawiony postulat znaczącego pogłębiania integracji politycznej również w dziedzinie finansów. Chodzi o wspólnego ministra finansów. Chciałam się dowiedzieć, jakie były formalne podstawy takiego stanowiska prezentowanego na arenie międzynarodowej przez polskiego ministra spraw zagranicznych i czy to stanowisko jest w tej chwili podtrzymywane przez Radę Ministrów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Dziękuję. Gdy chodzi o pierwsze pytanie pana przewodniczącego Gałazewskiego w sprawie zmiany stanowiska Francji po wyborach prezydenckich. Myślę, że istnieje jednak pewna ciągłość w tym zakresie w polityce francuskiej, chociaż głównym akcentem, który był również bardzo silnie obecny w trakcie wyborów prezydenckich, w trakcie kampanii, była jednak kwestia wzrostu. Stąd myślę, jest taki duży nacisk położony w kontekście obecnej Rady Europejskiej na kwestię wzrostu. Bo to jest coś, co było, jak powiedziałem, głównym przedmiotem debaty w trakcie kampanii prezydenckiej.

Natomiast co do udziału Polski w szczytach państw strefy euro, bo mimo że traktat fiskalny jeszcze nie wszedł w życie, ale jednak jakieś zobowiązanie polityczne z niego wynika, to wśród państw strefy euro, ja tutaj nie chcę wymieniać poszczególnych państw, ale są państwa bardziej przychylnie otwartości dyskusji i włączaniu do niej także szefów państw i rządów spoza tej strefy, i są państwa, które bardziej wychodzą naprzeciw naszym oczekiwaniom. Dla nas istotne jest to, że ten podział szczytów państw strefy euro wynikający z art. 12 nie jest prawnie wiążący. Traktat nie wszedł w życie, ale jest to pewne zobowiązanie polityczne i my na jego podstawie domagamy się, żeby wszędzie tam, gdzie się mówi o przyszłym kształcie instytucjonalnym, kształcie zarządzania strefą euro, musimy w tych dyskusjach uczestniczyć.

Natomiast co do drugiego pytania, nie jest wykluczone, że w punkcie „sprawy różne” będą omawiane kwestie dotyczące strefy Schengen. Oczywiście kompetencje Rady Europejskiej są ograniczone, bo wiadomo, że kwestia obrony granic leży w kompetencji Rady JHA i tam są omawiane szczegóły dotyczące funkcjonowania strefy Schengen. Natomiast problematyka wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, jeżeli znajdzie się w konkluzjach Rady Europejskiej, to będzie potraktowana dość skrótowo i skoncentruje się na takich zagadnieniach jak przede wszystkim ochrona granic zewnętrznych – tutaj w kontekście tego, co się dzieje w Grecji, czyli napływ nielegalnej imigracji, walka z nielegalną imigracją i budowa wspólnego europejskiego systemu azylowego, zarządzanie strefą Schengen czy też nowelizacja tak zwanego rozporządzenia wizowego. Ale to będzie tylko wskazanie głównych kierunków, natomiast raczej nie należy się spodziewać jakichś szczegółowych zapisów w tym kontekście.

Natomiast odpowiadając na pytanie pani minister Fotygi, to chciałem powiedzieć po pierwsze, że te grupy, które funkcjonują, grupa refleksyjna, one działają całkowicie niezależnie od siebie. To znaczy, to co przygotowuje ten raport czterech... natomiast grupa pod kierunkiem...

Posel Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam. To jest oczywiste, że to są różne grupy.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Gdy chodzi o grupę, w której uczestniczył pan minister Sikorski, to oczywiście ona działa bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. To jest grupa refleksyjna mająca na celu wymianę poglądów na temat przyszłości UE i minister Sikorski, biorąc w niej udział,

wyrażał tylko swoje poglądy prywatne. W żaden sposób wyrażane tam poglądy nie można przypisywać stanowisku rządu. Zresztą muszę powiedzieć, że nie zgadzam się z tym stwierdzeniem, że ta grupa Westerwellego działała pod jakimś politycznym parasolem pani kanclerz, bo wydaje mi się, że wręcz przeciwnie. To znaczy, pani kanclerz przygotowywała swoje raporty, swoją wizję UE, która nie była w żaden sposób koordynowana z działalnością tej grupy Westerwellego. To była grupa zupełnie nieformalna, działająca bez jakiejkolwiek podstawy, a mająca na celu wymianę doświadczeń w dyskusji na temat przyszłości UE. W żadnym wypadku nie można przypisywać polskiemu jakiegось oficjalnego stanowiska w odniesieniu do konkluzji zwartych w raporcie tej grupy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pan jest prawnikiem i pan bardzo dobrze wie, na czym polegają kompetencje ministra spraw zagranicznych i jego poglądy wyrażane na arenie międzynarodowej. Myślę, że ta wymiana poglądów między nami jest bezprzedmiotowa. Chcę tylko bardzo wyraźnie podkreślić niestosowność tego, co się dokonało. Absolutnie nie zamierzam wnikać w to, jak wyglądają wewnętrzne dyskusje w ramach systemu politycznego Republiki Federalnej Niemiec, kto jest parasolem, a kto inicjatorem. Jedno jest pewne, że wszyscy politycy wyrażali ten sam pogląd i wydaje się, że w grupie refleksyjnej, w której dziwnym trafem zabrakło na przykład przedstawiciela Wielkiej Brytanii, taki właśnie pogląd został wyrażony. Ja chcę wyrazić głębokie ubolewanie na temat stanowiska polskiego, bo jednak stanowisko wyrażane przez ministra spraw zagranicznych na forum międzynarodowym, nawet tego typu grupy nieformalnej, jest stanowiskiem Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja chciałem się dołączyć do tego, o czym mówiła przed chwilą pani minister Fotyga i powiedzieć, że jestem zaniepokojony tym, że istnieje jakieś rozróżnienie między prywatnym stanowiskiem ministra Sikorskiego, a stanowiskiem ministra Sikorskiego jako ministra spraw zagranicznych Polski, jeśli występuje za granicą. W najnowszym numerze tygodnika „Polityka” jest artykuł, w którym jest szeroko komentowane stanowisko ministra Sikorskiego w różnych sprawach, na przykład zmian instytucjonalnych w UE. I też nie wiem, czy ten dziennikarz, pan Smoczyński, myli się, mówiąc, że takie jest stanowisko Polski w sprawach instytucjonalnych, które prezentuje minister Sikorski, czy on takie stanowisko prezentuje dziennikarzom. Czy to jest jego stanowisko prywatne, czy nie? Jak to w ogóle jest? Kiedy minister Sikorski mówi jako Radosław Sikorski – prywatny człowiek – a kiedy mówi jako minister spraw zagranicznych RP. Bo właściwie on nigdy nie jest prywatnym człowiekiem, jeśli mówi o sprawach międzynarodowych. Chyba że wypowiada się na temat rabatów kwiatowych albo drinków, to może to mówić jako prywatna osoba, ale gdy mówi o sprawach unijnych, nie może mówić jako osoba prywatna. Mamy coraz większy kłopot z rozróżnieniem osobowości Radosława Sikorskiego i złożonej natury jego charakteru. To rzeczywiście jest bardzo poważny kłopot.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Muszę powiedzieć, że to, że osoby pełniące bardzo wysokie funkcje publiczne biorą udział w bardzo nieformalnych debatach, spotkaniach i wyrażają swoje prywatne poglądy, jest rzeczą powszechnie przyjętą. Odwołam się chociażby do kiedyś głośnych wykładów wizji UE Joschki Fischera, która absolutnie nie mogła być przypisywana rządowi federalnemu. Po to, żeby można było opracować polskie stanowisko, polski punkt widzenia w odniesieniu do jakiejś koncepcji, jakiejś wizji przyszłości UE, to gdzieś ta wizja musi być

dyskutowana. A żeby ona mogła być dyskutowana, to osoby pełniące wysokie funkcje publiczne muszą mieć pewną swobodę prezentowania swoich poglądów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Bardzo krótko. Panie ministrze, do wypracowywania stanowisk Polski stosownym forum jest Polska, parlament. My się z trudem możemy doprosić przedstawicieli rządu o debatę przed każdym kluczowym posiedzeniem Rady Europejskiej. Tak się dzieje, chociaż wiemy, że będą rzeczywiście podejmowane kluczowe dla Polski decyzje. Wiemy o tym z doniesień medialnych, bo niestety nie usłyszeliśmy stosownej informacji. Pan minister relacjonuje procedury, z którymi będziemy mieli do czynienia. My mniej więcej te procedury znamy, chociaż one zostały znacząco rozmyte i myślę, że dalece odbiegają od dyspozycji traktatowych, a cały czas mamy do czynienia z funkcjonowaniem suwerennych państw organizacji międzynarodowej. I jednak uważam, i znaczna część moich kolegów uważa, że ta działalność powinna być poddana znacznie poważniejszym rygorom.

Pan dobrze wie, i chociaż jestem szeregowym posłem, rozmawia pan jednak z byłą minister spraw zagranicznych. Ja dobrze wiem, na czym polegają obowiązki ministra spraw zagranicznych i stanowiska wyrażane poza granicami kraju.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam ze swej strony przypomnieć i powiedzieć, że pan minister spraw zagranicznych działa póki co bez żadnej podstawy prawnej, bo informacje, które do nas docierają, pokazują, że akceptowane są projekty, które są totalnie niezgodne z konstytucją. Których nie przewidują traktaty i które są poza wszelkimi konstytucyjnymi procedurami demokratycznymi, bez informacji Sejmu, jak pani minister Fotyga mówiła, bez konsultacji, bez informacji społecznej. I chcę powiedzieć, że pan minister Sikorski zbliża się, jeśli przyjdą normalne czasy, do Trybunału Stanu. To są rzeczy, których nie powinien robić i propozycje, na które się nieformalnie na zebraniach nieformalnych godzi, godzą bardzo istotnie w fundamenty konstytucyjne i w fundamenty demokratycznego ustroju polskiego. Po prostu jest mi wstyd. Na swoich zebraniach wyborczych nie jestem w stanie ludziom wytłumaczyć, na jakiej podstawie prawnej mówi pan minister Sikorski, na jakiej podstawie konstytucyjnej. Oczywiście trzeba przy tym pamiętać, że nie ma żadnej legitymacji, która pochodziłaby z wyboru, dlatego że w kampanii wyborczej nigdy nie było mowy o tym, że Polska ma zniknąć jako suwerenne państwo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Chcę tylko przypomnieć, że jesteśmy w punkcie: informacja Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej w dniach 28 i 29 czerwca. Nie chciałabym, żeby ten punkt sprowadził się do jakiegoś sądu nad ministrem Sikorskim. Jeszcze pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Na początku chciałbym zdecydowanie zaprotestować przeciwko temu, co powiedziała pani przewodnicząca Fotyga. Pani przewodnicząca nie jest zwykłym posłem, tylko jest wiceprzewodniczącą Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w związku z tym proszę nie być taką skromną.

Natomiast w konstytucji jest zapis, że politykę zagraniczną prowadzi rząd, a nie Sejm. Mimo że jestem posłem i żałuję, że to nie Sejm, ale tak jest w konstytucji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, zakończyliśmy dyskusję w tym punkcie.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chciałabym tylko odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę, nie widziałam zgłoszenia. Proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Bardzo krótko. Panie przewodniczący, rząd również w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej podlega kontroli sejmowej, parlamentarnej. I tylko tego dotyczyły nasze uwagi. Niczego więcej. My nie prowadzimy polityki zagranicznej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Zamknęliśmy dyskusję w tym punkcie. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, która odbędzie się w dniu 28 i 29 czerwca. Chcę również poinformować, że poprosiłam sekretariat o to, żeby skonsultował kwestie terminu ewentualnego posiedzenia z panem ministrem Serafinem. Będzie to przyszły wtorek lub środa. Mam nadzieję, że uda nam się te terminy zgrać.

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do pkt IV, czyli dokumentu COM 206 i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu. Oddaję głos panu ministrowi Maciejowi Grabowskiemu. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę przedstawić projekt dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do bonów na towary i usługi. Ten projekt otrzymaliśmy mniej więcej półtora miesiąca temu. Komitet do Spraw Europejskich przyjął stanowisko w dniu 25 maja, a więc niemalże miesiąc temu.

Czego ten projekt dotyczy? Bo sądzę, że meritum jest tutaj najistotniejsze. W tej chwili sytuacja jest taka, że dyrektywa nie przewiduje sposobów, jak mają być opodatkowane właśnie te bony na towary lub usługi, natomiast same te bony, które mogą być wykorzystywane w transakcji, mogą wpływać i na podstawę opodatkowania, i na datę transakcji, i też czasami na miejsce transakcji. Rzecz w tym, że może być sytuacja taka, że ten bon może prowadzić do podwójnego opodatkowania albo czasami do braku opodatkowania.

Rozwiązanie tej sytuacji zostało tutaj ostatecznie przedstawione. Można powiedzieć, że zostały przedstawione dwie metody podejścia, jeśli chodzi o ten problem. A więc po pierwsze, jeżeli mamy do czynienia z bonem tak zwanego jednego przeznaczenia, to wówczas te bony będą opodatkowane zgodnie z projektem w momencie ich wydania, natomiast jeśli mamy do czynienia z bonami, które mają różne przeznaczenie, to one będą podlegały opodatkowaniu w momencie ich realizacji.

Uprowadzając pytanie, mogę powiedzieć, że w naszym systemie vatowskim mamy podobne rozwiązanie. Zresztą te problemy związane z opodatkowaniem tych bonów były już podejmowane przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Zresztą nie jest tak, że to rozwiązanie, które proponuje Komisja, jest powszechne. Tak jak powiedziałem, różne państwa w różny sposób do tego podchodzą, natomiast jeśli chodzi o nasze aktualne podejście, to ono jest kierunkowo zgodne z tym, co jest wskazane w tym projekcie. Dlatego też popieramy kierunkowo ten projekt. Oczywiście będziemy brali udział w dalszych pracach technicznych, legislacyjnych czy redakcyjnych, żeby doprecyzować ten projekt tak, żeby miał odpowiedni kształt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Makowski, natomiast pan poseł niestety nie mógł być obecny, w związku z tym w jego imieniu opinię przedstawi pan poseł Adam Kępiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Kępiński (RP):

Szanowna Komisjo, pan minister raczył wyjaśnić właściwie dość szczegółowo, czego dotyczy cała dyrektywa. Rzeczywiście jest to instrument finansowy, który w globalizującym się świecie, a szczególnie w UE, pojawił się dość dawno temu i z chwilą rozszerzenia UE stawał się coraz bardziej problematyczny. Mamy przedsiębiorstwa, które wykraczają swoją działalnością poza jedno państwo. Działają w wielu państwach UE i ten bon, o którym mówimy, w pewnym momencie stał się różnie interpretowany w różnych krajach. Szczególnie chodzi tutaj o sytuację fiskalną. Cała dyrektywa dotyczy tego, aby

to zjawisko wychwycić, unormować, nazwać, zdefiniować. Taką próbę poczyniono. Poczyniono także konsultacje z izbami skarbowymi w poszczególnych krajach.

Właściwie kierunek nie budzi wątpliwości, że tak się właśnie powinno wydarzyć, gdyż założeniem dla tego rozporządzenia było to, że bywały sytuacje, kiedy bony były albo opodatkowane podwójnie, albo nieopodatkowane wcale, albo były różnie interpretowane w danych krajach. W tym momencie będziemy mieli jasną sytuację, jak ten instrument finansowy rozliczać. Właściwie więc proponuje nie wnosić uwag, merytorycznie skupić się na pracy, tak ja pan minister powiedział. I to byłoby tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła wniosek, dokument COM 206, i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest jakaś uwaga do tej opinii? Nie słyszę.

Przechodzimy do pkt V, czyli dokumentu COM 107. Poproszę o zabranie głosu pana ministra Jarosława Dudę. Przepraszam, mam informację, że jeszcze pan poseł Napieralski jest w drodze. To mam prośbę, abyśmy najpierw, jeśli będzie zgoda, omówili pkt VI.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Pani przewodnicząca, nie ma mojego kolegi. On był, widziałem go, ale nie ma go w tej chwili na sali.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To dwie minuty przerwy.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

O, już jest.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, musimy zamienić punkt, bo nie ma posła sprawozdawcy, jeśli możemy w tej kolejności, czyli dokument COM 55 i oddam głos panu ministrowi Markowi Buciorowi. Bardzo proszę, panie ministrze, o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, tematem dzisiejszego punktu jest Biała Księga dotycząca bezpiecznych i stabilnych emerytur – plan na rzecz adekwatnych, bezpiecznych i stabilnych emerytur. Cała UE, podobnie i Polska, wszystkie kraje przechodzą te wszystkie problemy, a więc problemy głównie już kryzysu finansowego, ale ten kryzys finansowy jest również pogłębiany przez deficyty w poszczególnych krajach systemów emerytalnych. I to jest ten zasadniczy element.

W tej chwili w UE jest około 120 mln osób w wieku emerytalnym. To jest 24 proc. populacji. W związku z tym bardzo wyraźnie wszystkie kraje dokonują zmian w systemach emerytalnych, dlatego Komisja Europejska również podejmuje tę tematykę, te zagadnienia. W ramach tych zagadnień przedstawiła dokument – najpierw Zieloną Księgę, w wyniku której została opracowana Biała Księga. Dokument nie ma charakteru takiego, który mógłby wpływać w sposób istotny, a więc narzucać poszczególnym państwom jakieś rozwiązania, ponieważ systemy emerytalne pozostają we władztwie poszczególnych krajów. Biała Księga podkreśla jednak wyraźnie te cele kierunkowe, a więc utrzymanie równowagi między okresem aktywności zawodowej a czasem spędzonym na emeryturze, konieczność tworzenia uzupełniających prywatnych oszczędności emerytalnych, usprawnienie unijnych narzędzi monitorowania emerytur oraz zwiększenie stopnia synergii pomiędzy poszczególnymi obszarami polityki.

Odnośnie do Białej Księgi Rada Ministrów przyjęła stanowisko, państwo je posiadają. Z tego stanowiska wynikają wnioski i te wnioski przedstawię. Po pierwsze, konstrukcja systemów emerytalnych powinna pozostać wewnętrzną sprawą państw. I to jest to zasadnicze, co występuje w przypadku systemów emerytalnych. Te systemy emerytalne podlegają koordynacji systemów emerytalnych, a więc systemów zabezpieczenia społecznego w UE, ale nie jego ujednoczenia. To jest koordynacja, to jest pewne władztwo, które poszczególne państwa członkowskie UE posiadają i z niego korzystają.

Kolejną kwestią jest to, że należy realizować strategię Europa 2020, a wpływ na nią ma właśnie funkcjonowanie systemów emerytalnych i tu rząd RP oczywiście te kwestie popiera. Ponieważ z Białej Księgi wynika taki pogląd o powiązaniu okresu przebywania na emeryturze z kwestią wydłużającego się wieku emerytalnego, w związku z tym rząd polski podkreśla, że efektywnym narzędziem wyrównania poziomu świadczeń emerytalnych dla kobiet i mężczyzn jest planowany przez rząd, a już właściwie w tej chwili, jak byśmy o tym rozmawiali, to właściwie przyjęte przez Sejm zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn na poziomie 67 lat.

Narzędziem realizacji uzgodnionych celów powinna pozostać otwarta metoda koordynacji. W jej ramach można dyskutować o adekwatności świadczeń i zrównoważeniu finansów ubezpieczeń społecznych. Kolejny punkt to stwierdzenie, że dla rządu RP ważne jest kontynuowanie wysiłków mających na celu niestosowanie do obowiązkowych funduszy emerytalnych, a więc w naszym przypadku otwartych funduszy emerytalnych, przepisów dyrektywy IORP dotyczących dobrowolnych, kapitałowych, pracowniczych programów emerytalnych.

Kolejny punkt to stwierdzenie, że osiągnane w ramach otwartej metody koordynacji wyniki, zwłaszcza w zakresie wskaźników i statystyk, powinny być szerzej wykorzystywane. Dotyczyć to powinno zarówno komunikacji z ubezpieczonymi, jak i kwestii edukacji ekonomicznej.

Kolejny punkt – sugeruje się zachowanie dużej ostrożności w formułowaniu postulatów dotyczących dalszego rozwoju dyrektywy IORP, jak i przyszłych przepisów projektowanych przez Komisję Europejską dyrektywy o przenoszeniu praw emerytalnych. Sugerowana ostrożność wynika z faktu, że ich implementacja do krajowego porządku prawnego mogłaby spowodować problemy społeczne związane z kwestią wypłaty dodatkowych emerytur po upadku zagranicznego pracodawcy-sponsora. Tu mamy tę różnicę pomiędzy poszczególnymi systemami w ramach poszczególnych państw UE. Musimy pamiętać o tym, że nasz system emerytalny jest systemem niezdefiniowanego świadczenia, a zdefiniowanej składki.

Dłuższa aktywność zawodowa starszych pracowników, a w szczególności kobiet, pozostaje w obszarze szczególnego zainteresowania rządu RP w zakresie kształtowania polityki rynku pracy. To jest kolejny punkt.

I ostatni punkt – zauważalna jest potrzeba globalnego podejścia do reformy systemów emerytalnych, jakkolwiek nie należy się koncentrować wyłącznie na podnoszeniu wieku emerytalnego, bowiem istotne jest również podejmowanie działań na rzecz efektywnego przeciwdziałania ubóstwu.

I to są te punkty najważniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Tobiszowski, któremu teraz oddaję głos.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szkoda że nie możemy wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny przedyskutować tych postulatów, bo wydaje mi się, że jest to pewien dokument, który mógłby nam wywołać pewną dyskusję, bowiem przy ustawie, którą niedawno mieliśmy w Sejmie, a więc wydłużenie wieku emerytalnego, właściwie rozmawialiśmy tylko o tym, żeby dwa lata dłużej w Polsce pracować, natomiast nie mieliśmy dyskusji nad systemem emerytalnym. I tutaj Biała Księga, dając pewne postulaty i wytyczne, mogłaby się stać dobrą kanwą dyskusji o chociażby różnicy zdań w UE.

Ale przedstawienie tego dokumentu i ocenę Białej Księgi mamy tylko na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Jak już pan minister wspomniał, przedstawiony dokument Komisji dotyczy długofalowego planu zapewnienia adekwatnych i stabilnych emerytur. I to chcę podkreślić – stabilnych emerytur. Następnie zakłada on stworzenie warunków sprzyjających aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn w ciągu całego ich życia oraz zwiększenie możliwości gromadzenia bezpiecznych, uzupełniających oszczędności emerytalnych. To jest bardzo ważne, żeby umieć zdać sobie sprawę z tego, że dokument sugeruje, aby to były bezpieczne, uzupełniające oszczęd-

ności emerytalne. Bo to wskazuje na to, że rządy muszą być aktywne w stosowaniu polityki systemu emerytalnego. To nie może być pozostawienie wolnego rynku i gry rynkowej w sprawach ubezpieczeń, bowiem mamy dzisiaj sytuację poważną, nie tylko w UE, ale dotyka ona również Polski, co było powodem wydłużenia wieku emerytalnego przez rząd do 67 roku życia.

Biała Księga jest jakby kontynuacją po Zielonej Księdze pewnych postulatów, w tym przypadku emerytalnych. Zaleca ona w szczególności, o czym już wstępnie wspomniał pan minister, ale powtórzę, powiązanie wieku emerytalnego z dłuższym i średnim trwaniem życia, ograniczenie dostępu do systemów wczesnych emerytur i innych możliwości wczesnego zaprzestania aktywności zawodowej, wspieranie dłuższego życia zawodowego za pomocą takich działań, jak poprawa dostępu do możliwości uczenia się, ale dostosowania miejsc pracy do większej różnorodności pracowników, tworzenie możliwości zatrudnienia dla starszych pracowników i wspieranie aktywnego i zdrowego starzenia się. I nie jest to, proszę państwa, w dokumencie wymienione hierarchicznie, a więc nie mamy powiedziane, że powiązanie wieku emerytalnego z długim i średnim wiekiem trwania życia jest ważniejsze od dostosowania miejsc pracy i zatrudnienia dla osób starszych. Mamy tu wymienioną pewną listę postulatów i katalogu, które to postulaty powinny być zastosowane w pewien sposób łącznie. Mówimy więc o systemie emerytalnym jako o szerszym systemie, nie tylko wycinkowym związanym z wiekiem emerytalnym.

Następnie mówimy o zrównaniu wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet i wspieraniu uzupełniających oszczędności emerytalnych w celu zwiększenia dochodów na emeryturze. Tu rzeczywiście w ocenie rządu mamy, o czym wspomniał pan minister, jednoznaczne wskazanie jednego postulatu. Trochę się dziwię, że rząd widzi jako narzędzie efektywne jedynie wyrównanie poziomu świadczeń, zrównanie wieku emerytalnego do 67 lat. Tak że państwo już zakładają, że wiek emerytalny 67 lat musi być w Polsce. A we Francji nowy prezydent obniżył wiek emerytalny. A więc, proszę zauważyć, pomimo że w komentarzu dochodzimy do 2040 roku, rząd bardzo mocno we wniosku wpisuje, że efektywnym narzędziem wyrównywania świadczeń emerytalnych musi być zrównanie pracy kobiet i mężczyzn do wieku 67 roku życia. A więc zakładacie na pewno, że nie może się już nic wydarzyć na przestrzeni do 2040 roku, co mogłoby sprawić, że moglibyśmy mówić o obniżeniu wieku emerytalnego czy o innych elementach, które powinny wpływać na system stabilności, na wyrównywanie świadczeń, tylko ten wiek 67 będzie stosowany dla kobiet i dla mężczyzn jako pewna wytyczna. I rozumiem, że jest to pewna wytyczna związana z naszym systemem emerytalnym w Polsce.

Następnie w pkt 8 mówią państwo o dłuższej aktywności zawodowej starszych pracowników, a w szczególności kobiet, pozostających w obszarze szczególnego zainteresowania. I rzeczywiście państwo wspominają w swoim komentarzu o programie 50+, a nawet 60+, który ma trwać do 2020 roku. Mamy *de facto* cztery lata funkcjonowania tego programu, natomiast bilansu nie mamy. Trudno się więc odnieść do tego, jaki na dzisiaj mamy efekt, jeśli chodzi o zastosowanie tego programu. Bo proszę zauważyć, jeśli my stwarzamy bardzo ważny czynnik, że efektywność ma polegać na podwyższeniu wieku emerytalnego i rzeczywiście w tej księdze jest sugestia, aby wziąć pod uwagę dłuższy okres życia do czasu pracy, ale właśnie: do czasu pracy. W sytuacji, kiedy my podwyższamy wiek odchodzenia na emeryturę, a nie ma efektywnych programów, żeby osoby starsze mogły być zatrudnione, to pojawia nam się duży problem, bo w tym momencie nie mówimy o bezpiecznym – to co na początku powiedziałem – i stabilnym systemie emerytalnym. A to jest na początku w samej księdze, że mówimy o bezpiecznym systemie oszczędności emerytalnych i mówimy o stabilnych emeryturach. A więc to musimy mieć na uwadze jako punkt wyjścia.

I to nie jest tylko kwestia zrównania wieku odchodzenia na emeryturę, ale tu mamy wiele innych czynników, które powinny to wspierać i księga to sugeruje – stworzenie systemu, aby osoby starsze miały szerszy dostęp do uczenia się, czyli dostosowywania się do dynamiki rynku pracy, ale i do dynamiki i stworzenia warunków pracy na poszczególnych miejscach. A takiego programu na dzisiaj rząd nie przedłożył. Przynajmniej ja się nie spotkałem z tym, żebyśmy mieli jakiś program mówiący o tym, aby pracodawcy, firmy miały bodziec do dostosowywania miejsc pracy do osób w wieku 50+ czy 60+.

Pojawia się również pytanie. Państwo w programie 50+ zakładają 50 proc. osób zatrudnionych. Jak rozumieć 50 proc. osób zatrudnionych w tym programie, bowiem nam powinno zależeć, żeby maksymalizować w tym okresie osoby, które będą zatrudnione, ponieważ każda luka, każde 10, 15, 20 proc. powoduje, że te osoby nie będą miały stabilnego systemu emerytalnego.

Chcę zadać pytanie, bo mamy spór dotyczący funkcjonowania poszczególnych filarów u nas w Polsce. Stąd też szkoda, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny nie mogła wziąć udziału w tej dyskusji, bowiem ta księga powinna nam pozwolić przedyskutować, jeśli chodzi o nasz system emerytalny, system podatkowy, o którym państwo wspominają, że byłby on ciekawy do dyskusji. Biała Księga sugeruje bowiem, żeby również pozwolić wejść w indywidualne oszczędzanie, które mogłoby być emerytalne, ale chodziłoby o poprawienie pewnych systemów podatkowych. Pojawia się formuła OFE, która nie jest powszechna w innych krajach UE, a występuje w Polsce. Stąd też pojawia się efektywność tego systemu i stabilność polskiego systemu, który Biała Księga sugeruje.

Co do postulatu, że konstrukcja systemów emerytalnych powinna pozostawać wewnętrzną sprawą państw członkowskich, wydaje mi się, że tutaj sugestia rządu jest trafna i podzielam to zdanie. Główne założenia strategii Europa 2020 – rzeczywiście ten postulat zasługuje na poparcie i państwo o tym wspominają. Następnie to, że jest zauważona potrzeba globalnego podejścia do reformy systemów emerytalnych w połączeniu z autonomią w poszczególnych krajach, to stanowisko też podzielam. Natomiast polemiczny głos jest, jeśli idzie o wycinkowe potraktowanie systemu emerytalnego zaprezentowanego w stanowisku rządu i akcent tylko na wyrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 roku życia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Biała Księga jest bardzo interesującym dokumentem, między innymi dlatego że pokazuje właściwie nie sam problem emerytur, ale problem funkcjonowania społeczeństwa w tym przedziale czasowym przed- i poemerytalnym. W wielu aspektach zdrowotnych, aktywizacji zawodowej, uczenia się itd. W związku z tym wydaje się, że byłoby bardzo interesujące, gdyby rząd się pokusił o stworzenie podobnego dokumentu, jeśli chodzi o Polskę, w którym by kompleksowo ujęto tę problematykę. Mam pytanie, czy takie prace – zresztą poseł sprawozdawca już pytał o program – ale ja pytam o dokument, obojętnie jak nazwany, czy taki dokument kompleksowy jest przygotowywany, wokół którego można by poważną, nie emocjonalną dyskusję prowadzić, zarówno w Sejmie, jak i z partnerami społecznymi.

Po drugie, nasuwa się refleksja. W pracy poselskiej niestety mam bardzo wiele takich przypadków, że człowiek w Polsce, który wypada z rynku pracy w wieku 50 lat, 55 szczególnie, właściwie na ten rynek pracy z powrotem nie wraca. Być może ktoś, kto potrafi pomalować mieszkanie, może jakąś fuchę złapać, ale przychodzą do mnie ludzie, którzy są wykształceni, inżynierowie, menadżerowie. Po prostu stają się wysoko kwalifikowanymi bezrobotnymi. I tu wydaje mi się, że jest dość duża słabość, bo z jednej strony wydłużamy wiek emerytalny, a z drugiej strony ja nie wiem, co mam im poradzić, oprócz tego, żeby się zajęli swoim własnym losem. Niech biorą sprawy w swoje ręce. Biorą i nic im z tego nie wychodzi. W związku z tym taki dokument, który by powstał, mógłby być właśnie takim być może twórczym zaczynem rozwiązywania różnych problemów, które autentycznie istnieją w Polsce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Olechowska.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, chciałam poruszyć wątek edukacji w przedziale wieku 55-64. Opieram się tutaj na załączonej Białej Księdze, na rysunku nr 4, który wskazuje szczególnie niskie zatrudnienie pracowników w prze-

dziale 55-64 w Polsce. A co za tym idzie, chciałam poruszyć kwestie dotyczące edukacji osób w wieku starszym. I w Polsce jest takim popularnym narzędziem tworzenie prawie w każdej gminie uniwersytetów trzeciego wieku. Według mnie i według wielu moich rozmówców, z którymi się stykam, uniwersytety trzeciego wieku są instrumentem miękkim, wykorzystywanym bardzo często do popularyzacji zadań gminnych. Ten miękki instrument w gruncie rzeczy nie spełnia oczekiwań edukacyjnych dla osób, które przychodzą tam w celach często hobbystycznych. Jest doskonałym narzędziem, które mogłoby również w bardzo konkretny sposób pomóc osobom w wieku 50+ i to nie zostało w Polsce wykorzystane do pewnego konkretnego celu, do przygotowania tych osób 50+ do spełniania dalszej funkcji w życiu społecznym i zawodowym.

Chciałam zapytać, czy rząd ma zamiar stworzyć właśnie taki edukacyjny instrument o konkretnym przeznaczeniu, czyli przystosowaniu osób 50+ do dalszego życia zawodowego? W przeciwnym razie te uniwersytety trzeciego wieku będą narzędziem samorządowców, którzy będą wydawać pieniądze w miękki sposób na cele hobbystyczne osób, które będą w tym programie uczestniczyły. Nie mówię o tym, że jest to niepotrzebny program, wręcz przeciwnie, bardzo sympatyczny, ale skierowana uwaga jest niewspółmierna do oczekiwanych efektów. Wydaje mi się więc, że rząd powinien zwrócić szczególną uwagę, że właśnie te osoby 50+, niemające środków na konkretne kursy edukacyjne, powinny korzystać z zaangażowania samorządów w taką edukację zawodową i ukierunkowania z odpowiednimi wykształconymi w tym kierunku osobami do kierowania ich do pracy, do której oni mają predyspozycje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem powiedzieć, że stanowisko rządu do tego dokumentu o tyle jest ciekawe i istotne, że czarno na białym z niego wynika, że w planach rządu jest obniżenie długości wypłacania emerytur dla kobiet o 6 lat. Bo napisane jest wyraźnie, że według dzisiejszych danych kobieta przeżyje na emeryturze 23 lata. Po podniesieniu wieku emerytalnego w 2040 roku będzie przeżywać 17 lat. Czyli rozumiem, że jasno rząd wyliczył, że odbiera kobietom 6 lat emerytury, biorąc pod uwagę wzrost długości życia. To jest napisane w pkt 1 tego dokumentu, że dzięki reformie emerytalnej kobieta będzie przeżywała 6 lat mniej na emeryturze. Biorąc już nawet pod uwagę przedłużenie długości życia. Chciałbym, żeby pan minister skomentował stanowisko rządu w tym względzie.

Drugie pytanie mam takie – trochę mi się wydaje, że ten dokument w przypadku Polski w ogóle mija się z realnymi problemami, które są rzeczywistością polskich emerytów. Dlatego że naprawdę nie jest tak, że głównym problemem dzisiejszego polskiego emeryta jest aktywne inwestowanie zaoszczędzonych pieniędzy w nowatorskie instrumenty finansowania trzeciego filaru, tylko jest to, że jak państwo może dzisiaj czytać w prasie, w Polsce koszty utrzymania mieszkania są najwyższe w UE w przeliczeniu na średnią pensję. Więc polski emeryt głównie walczy o to, żeby móc utrzymać swoje mieszkanie, z którego jest zresztą w bardzo dużej ilości przypadków wyrzucany, dlatego że po prostu go nie stać na to mieszkanie. Koszty życia w Polsce, twarde, związane z mieszkaniem, są najwyższe w UE w odniesieniu do płac i w ogóle do wynagrodzeń.

Chciałem zapytać też pana ministra, czy mówimy o rzeczach istotnych dla polskich emerytów, czy to jest dokument, o którym dyskutujemy, dlatego że powstał, a nie dlatego że ma jakiegokolwiek istotne znaczenie dla prawdziwego problemu polskiego emeryta, którym jest życie w ubóstwie i biedzie. Bo to przede wszystkim jest doświadczenie polskich emerytów, a nie kwestia niedostępności do aktywnych form zainwestowania swoich emerytur w nowatorskie instrumenty finansowe.

I ostatnie pytanie, bardzo szczegółowe, ale bardzo mnie zaintrygowało. Czy może pan powiedzieć, co to jest Europejska Fundacja na Rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy? Ten dokument pełen jest informacji o różnych instytucjach, które żyją z polityki społecznej na poziomie europejskim. Najbardziej interesuje mnie właśnie Europejska Fundacja na Rzecz Poprawy Warunków Życia. To bardzo ciekawie brzmi. Sam chciałbym być beneficjentem takiej europejskiej fundacji, która poprawiałaby warunki życia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, pani poseł Wiśniewska. Ktoś jeszcze? To w tej kolejności, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mamy 22 czerwca, jesteśmy już w Sejmie i w Senacie po przyjęciu ustaw emerytalnych. Te debaty się odbywały w bardzo gorącej atmosferze. W czasie, kiedy zmierzaliśmy ku konkluzjom, posługiwałam się już argumentem Białej Księgi. Ona była przecież znana rządowi. Była dokumentem znanym, więc sekwencja wydarzeń nie jest taka. To nie jest w tej chwili miękkie uzasadnienie tego, co już się stało. W bardzo licznych dokumentach podejmowanych w zobowiązaniach politycznych Polski, jak rozumiem w pakcie Euro Plus, częściowe też wzmianki na ten temat były w dokumentach dotyczących semestru europejskiego. Teraz mamy Białą Księgę. Potem będziemy mieli Zieloną Księgę, jak rozumiem. A potem co będziemy mieli? Czyli, czy państwo nie zgadzają się w tej chwili na podwójne standardy i szarą strefę w stosowaniu prawa UE? Praktyka funkcjonowania UE całkowicie przeczy zapisom traktatowym. Bo mamy do czynienia z dokumentem, który wskazuje na to, że UE podejmuje koordynację w sferze, która nie należy do jej kompetencji w sposób, który tak naprawdę mógłby być przypisany do wyraźnych kompetencji mieszanych. Czyli to, że państwo w stanowisku napiszą, że jesteśmy zwolennikami kompetencji i autonomii państw członkowskich...

Pan jest wiceministrem pracy. Jestem przekonana, że pan zna bazę traktatową. Przecież w tej chwili państwo swoją współpracę międzynarodową opierają przede wszystkim na umowach bilateralnych z różnymi państwami członkowskimi UE. I taka jest praktyka. Zresztą są kolosalne trudności w ich realizacji. To jest przecież jedna z trudniejszych sfer współpracy. Dlaczego się godzimy wobec tego na polityczną koordynację?

Sprawa wieku emerytalnego jest również poważnym narzędziem polityki konkurencyjnej. Bo to jest narzędzie konkurencji między państwami członkowskimi UE. Bardzo bym prosiła, żeby państwo również zechcieli spojrzeć na to. Ale przede wszystkim uważam, że taka sekwencja wydarzeń, czyli zaprezentowanie posłom w Komisji, nie na plenarnym posiedzeniu Sejmu, ważnego dokumentu, po tym, jak już wymuszone zostały arytmetycznie, bo były bardzo poważne przesłanki do tego, żeby w ogóle podejmować decyzje referendalne w tej sprawie, wymuszone zostały decyzje na forum narodowym, i po długim czasie zostajemy poinformowani o dokumencie, który już od dawna istnieje w UE. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, Biała Księga stanowi zapowiedź przyszłych działań Komisji i w tejże Białej Księdze napisano, że proponuje się ograniczenie dostępu do systemu wczesnych emerytur, toteż chciałabym zapytać pana ministra, jak to się ma do tych zaplanowanych częściowych, tak zwanych bieda emerytur? Bo te częściowe emerytury stoją tutaj w sprzeczności ze wskazaniem, jakie proponuje UE. Ja w ogóle jestem zdziwiona, że tak daleko UE chce ingerować w system emerytur i w ogóle w system emerytalny w Polsce, nie pochylając się jednocześnie nad jakością życia w Polsce.

Pan doskonale wie, panie ministrze, że poziom biedy i ubóstwa właśnie jest najwyższy wśród polskich emerytów, którzy muszą wybierać, czy zapłacić za energię elektryczną, czy wykupić leki. Zastanawia mnie również to, co zapisano, że w Białej Księdze Komisja Europejska przedstawia katalog działań mających wesprzeć poszczególne państwa członkowskie w ich dążeniach do osiągnięcia adekwatności emerytur i stabilności systemów emerytalnych. Prosiłabym o wyjaśnienie, w jaki sposób, jakie działania będą podejmowane, żeby wesprzeć nas w osiąganiu adekwatności emerytur i stabilności systemów emerytalnych. Nie można w prosty sposób porównywać jakości życia emeryta we Francji, w Niemczech, z jakością życia emeryta w Polsce. Jeśli będą planowane jakieś działania w tym względzie i UE proponuje w tej kwestii unifikację, to chciałabym

zapytać, jakie rząd polski w związku z tym planuje działania, żeby takie zamierzenia spełnić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przede wszystkim chcę podkreślić, że w Białej Księdze na stronie 10 mamy wyraźne wskazanie, że niniejszą księgę opracowano z poszanowaniem odpowiedzialności państw członkowskich. Jej celem jest dostosowanie unijnych instrumentów politycznych, aby z ich pomocą można było skutecznie wspierać reformy systemów emerytalnych w państwach członkowskich. Dokument zawiera propozycje wielu wzajemnie umacniających się inicjatyw, od stanowienia prawa, poprzez zachęty finansowe, aż po koordynację polityki i monitorowanie postępów w osiągnięciu wspólnych celów zintegrowanej i kompleksowej strategii Europa 2020.

W związku z tym należy wskazać, że Komisja Europejska, która opracowała Białą Księgę, a została ona przyjęta 20 lutego 2012 roku, bynajmniej deklaruje wyraźnie, że nie wkracza w kompetencje państw członkowskich i pozostaje na tym gruncie, który istnieje w UE, a więc koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, ale nie ich harmonizacji. I to wyraźnie trzeba podkreślić. Te kwestie dotyczące systemów zabezpieczenia społecznego są indywidualną sprawą państw członkowskich i taka jest deklaracja Komisji Europejskiej. My nie możemy przecież przyjmować, że to, co Komisja Europejska deklaruje, jest inne, i przyjmujemy tę deklarację, a również podkreślamy, że jesteśmy przeciwni jakiegokolwiek innemu spoglądaniu na kwestie systemów emerytalnych. Byłoby to zresztą niemożliwe, ponieważ stworzenie wspólnego systemu emerytalnego w państwach członkowskich nie wytrzymałoby możliwości ekonomicznych tych państw. I stąd też nie jest to możliwe i nie ma tu naszym zdaniem takiego zagrożenia ani nie ma według nas takiej tendencji po stronie Komisji Europejskiej.

Czym innym jest jednak to, że Komisja Europejska podkreśla wyraźnie, że systemy emerytalne są systemami, które w sposób wyjątkowo mocno wpływają na finanse publiczne poszczególnych państw. Problemy wynikające ze starzenia się społeczeństw czy też problemy wynikające tym samym w dalszej kolejności z wydolności systemów emerytalnych, możliwości wydolności systemów emerytalnych, możliwości sfinansowania obsługi świadczeń, które są oferowane przez poszczególne systemy emerytalne, bardzo wyraźnie wpływają na stan finansów publicznych, na dług publiczny i jego przyrost. Dlatego też oczywiście Komisja Europejska podkreśla, że ważne jest, by te systemy emerytalne były systemami wydolnymi, adekwatnymi, tak żeby po prostu poszczególne państwa mogły funkcjonować, bo poprzez ten system emerytalny mamy największy wpływ na kondycję finansową poszczególnych państw.

Jeśli tylko spojrzymy na system polski emerytalny, i jeżeli spojrzymy na wypłaty – ograniczę się już tylko do tego systemu powszechnego, a więc systemu wypłacającego świadczenia poprzez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – to jeżeli spojrzymy tylko na ten element nasz polski, musimy zwrócić uwagę, że wpływy składkowe to są wpływy w tym roku sięgające gdzieś około 120 mld zł, może 123 mld zł, a te wypłaty to jest ponad 170 kilka mld zł. Tam jest potężna wyrwa, wymagająca dużych dotacji z budżetu państwa, bo innej ścieżki, innej możliwości do sfinansowania wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych nie ma. I to skutkuje tym, że w tym roku samej dotacji z budżetu państwa do systemu emerytalnego jest prawie 40 mld zł plus ponad 9 mld zł to jest refundacja składek odprowadzanych do OFE, plus jeszcze dodatkowo prawie 3 mld zł koniecznej dotacji z Funduszu Rezerwy Demograficznej. A więc ponad 50 mld zł, 53-54 mld zł, to jest ten element dotacji pozaskładkowy. To jest prawie jedna trzecia wypłacanych świadczeń. To bardzo wyraźnie wskazuje na skalę zagrożeń i na skalę problemów naszego państwa i tego, że z samych wpływów składkowych nie da się sfinansować wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych. I stąd też – i to nie jest sytuacja jednoroczna, tegoroczna czy też ubiegłoroczna – ale to jest element stały i nawet jeżeli była tu poruszana kwestia podnoszenia wieku emerytalnego, a więc tej ustawy podnoszącej długofalowo wiek emerytalny do 67 lat, to jeżeli państwo spojrzą na ocenę skutków regulacji i na te

deficyty poszczególnych lat w przypadku funduszu ubezpieczeń społecznych, to my nie możemy powiedzieć, że ta tendencja, a więc ta wyrwa, ulegnie wraz z podniesieniem wieku emerytalnego zasypaniu. Ona jedynie ulega pewnemu złagodzeniu. Szczególnie w tym okresie szczególnie dotkliwym, a więc w latach 20. i 30. tego wieku. I to jest ten okres, gdzie rzeczywiście to złagodzenie, ten poziom dotacji w skali roku w cenach z 2012 roku będzie sięgał ponad 10 mld zł rocznie. W związku z tym są to kwestie niebagatelne i bardzo istotne.

Bardzo istotnym elementem w przypadku systemów emerytalnych jest z jednej strony też to, czy liczba osób ubezpieczonych, za które są odprowadzane składki do systemu emerytalnego, wzrasta czy też będzie malała. W okresie od 2001 do 2011 roku obserwujemy proces przyrostu liczby osób ubezpieczonych i to jest to nasze szczęście, że jednak ta liczba wzrasta. I o ile jeszcze w 2001 roku było to około 12.851 tys., to dziś, w 2011 roku przeciętnie ta liczba wyniosła 14.666 tys. osób. I to dobrze, bo to są osoby, które wypracowują składki, które wpływają do systemu emerytalnego.

Ale jeżeli my jednocześnie spojrzemy na dane statystyczne dotyczące liczby osób, dla których są wypłacane świadczenia emerytalne, to musimy sobie również zdawać sprawę z tego, że ta grupa osób również wzrasta. I o ile jeszcze w roku 2004 emerytów było 3792 tys. osób, to w roku 2011 jest ich 4973 tys. Jeżeli więc porównamy te liczby, to tu już widzimy ponad milion dwieście tysięcy osób więcej, którym wypłacamy świadczenia emerytalne. W porównaniu z liczbą osób w roku 2004 to jest praktycznie przyrost o jedną trzecią. A więc niewątpliwie systemy emerytalne borykają się z problemami, które dotyczą konieczności zapewnienia możliwości wypłaty świadczeń.

I to nie jest tak, jak tu było podkreślane, że grupa osób, która jest w wieku emerytalnym, jest najbardziej zagrożona ubóstwem. To jest taki pogląd dość obiegowy, ale tak naprawdę grupą osób najbardziej zagrożoną ubóstwem są młode rodziny z dziećmi. Tam faktycznie występuje największe zagrożenie. I pewnie to jest też wynikiem tych nakładów, tych transferów społecznych, które są kierowane do poszczególnych grup społecznych. Bo jeżeli spojrzemy chociażby na przyrost wydatków z systemu świadczeń rodzinnych, a więc odniesienie kwoty z jednego roku do drugiego, to w tym roku jest przyrost o jakieś 700 mln zł w porównaniu z ubiegłym rokiem. Ale jeśli spojrzemy chociażby na kwestie waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych w skali kraju, to w tym roku sama waloryzacja, a więc dodatkowe koszty dla budżetu państwa, ponieważ system emerytalny się nie bilansuje i trzeba pozyskiwać dodatkowe środki właśnie poprzez dotację budżetową, to jest przyrost ekstra tych środków w wysokości około 7 mld zł. Jeżeli spojrzemy na waloryzację przyszlóroczną, to kolejne ponad 7 mld zł to są dodatkowe koszty związane z wydatkami na system emerytalny, przy czym, dla porównania, całość środków ze świadczeń rodzinnych to jest kwota około 10 mld zł.

A więc te dysproporcje są bardzo wyraźne i one pokazują też, że aby można było te transfery społeczne bardziej urealnić, to musimy się zmierzyć przede wszystkim z tą kwestią stabilności systemu emerytalnego. Dlatego rząd od wielu lat – bo przecież to nie tylko ten rząd, ale i rządy poprzednie – prowadzi politykę, która ma na celu ograniczenie przywilejów, w tym również tych, o których jest mowa w Białej Księdze, a więc ograniczenia dostępu do wcześniejszych emerytur. To jest w naszym przypadku ta reforma z 2008 roku, skutkująca od 2009 roku emeryturami pomostowymi i obcięciem wcześniejszych emerytur dostępnych dla kobiet po osiągnięciu wieku 55 lat i 30 lat okresów składkowych i dla mężczyzn 60-letnich z okresami składkowymi 35-letnimi. Widzimy tu chociażby jeden element.

Widzimy tu kolejne działania związane chociażby z zasileniem Funduszu Rezerwy Demograficznej dodatkowymi środkami, bo jeżeli spojrzemy na stan Funduszy Rezerwy Demograficznej w roku 2007, to on mniej więcej oscylował wokół 3,5 mld zł. Dziś stan obecny to jest około 15 mld zł. To jest wszystko mało oczywiście, ale to pokazuje na pewne konieczności zbierania środków na te najtrudniejsze okresy.

Ktoś z państwa wskazywał na aktywność zawodową i na tę mapkę przedstawiającą wskaźnik zatrudnienia starszych pracowników w wieku 55-64 lata, z tym że chciałbym podkreślić, że to jest rok 2009. Po obcięciu tych uprawnień do wcześniejszych emerytur ten stan wskaźnika zatrudnienia starszych pracowników z 34 proc. podskoczył

w Polsce do 38 proc. W związku z tym widać jednak pewną korelację pomiędzy takimi działaniami i koniecznymi działaniami w ogóle podejmowania działań na rzecz zmniejszenia deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To jest oczywiście szereg działań. To są również te działania, które miały miejsce w roku ubiegłym, a więc zmniejszenie poziomu składki przekazywanej do Otwartych Funduszy Emerytalnych. To po prostu pozwala zwiększyć wskaźnik pokrycia wypłacanych świadczeń wpływami składkowymi. To są więc oczywiście niewątpliwie działania konieczne, które rząd prowadzi.

Pan poseł referent wskazywał na przykład Francji, ale kraj ten nie jest dobrym przykładem mimo wszystko, pomimo tego że obecnie słyszymy, że nastąpi wycofanie się z tej reformy Sarkozy'ego i nowy prezydent będzie proponował powrót do emerytur z wieku 62 do 60 lat, to chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić – mówimy o wcześniejszej emeryturze we Francji. Wiek emerytalny powszechny we Francji dziś wynosi 65 lat. To nie jest wiek 62 lata, tylko 65 lat, a 62 lata to miał być ten wiek wzrastający z 60 do 62 lat, ale uprawniający do wcześniejszej emerytury pod warunkiem posiadania długich okresów ubezpieczenia. I te długie okresy ubezpieczenia to 41 lat. Przy dzisiejszych przeciętnych okresach ubezpieczenia w Polsce, które oscylują około 34-35 lat, to jest jednak wyraźnie wyższy okres ubezpieczenia. Chcę również podkreślić, że na stronie 36 mamy tabelę dotyczącą Francji. Tam jest wyraźnie wskazany wiek docelowy, pełny wiek emerytalny we Francji w roku 2020 wynosi 67 lat. Także to nie jest, jeszcze raz podkreślę, najlepszy przykład.

Proszę państwa, rząd oczywiście prowadzi szereg prac, które mają na celu osiągnięcie stabilności wypłat z FUS i te prace między innymi, jeżeli spojrzymy na tę kadencję, też są widoczne, bo po pierwsze podniesienie składki rentowej o 2 pkt procentowe, co jednak zmniejsza deficyt FUS o około 7 mld zł w skali roku. I to są niebagatelne kwoty. Jeżeli mówimy o kwestii ubóstwa, to musimy pamiętać o tym, że to ubóstwo przecież nie jest kwestią najwyższych świadczeń, tylko najniższych, więc kwestia podnoszenia najniższego świadczenia. Te sprawy były przedmiotem ustawy dotyczącej waloryzacji kwotowej w tym roku, która praktycznie te najniższe świadczenia podniosła. Wiadomo, że w kwotach to są nieznaczne przyrosty, ale rzeczywiście procentowo w stosunku do normalnej waloryzacji procentowej ta waloryzacja została złamana. To był przyrost prawie 10-procentowy poziomu podniesienia tych najniższych świadczeń. A więc to są kwestie bardzo istotne.

I rzeczywiście zgodnie z Białą Księgą, jak również z oczekiwaniami, które są powszechnie zgłaszane, między innymi również przez panią poseł, dotyczącymi zmiany, pewnego przeprofilowania kwestii dotyczącej chociażby uniwersytetów trzeciego wieku czy jakichś nowych instrumentów edukacyjnych, to również obserwujemy po stronie MPiPS takie koncepcje. Będą dodatkowo wzmacniane. Obecnie jest tworzony nowy dział, który ma się zajmować wyłącznie polityką senioralną i to właśnie powinno skutkować dodatkowymi inicjatywami.

Padło pytanie o częściowe emerytury. Chcę podkreślić, że częściowe emerytury też stanowią pewien wyłom, pewne odstępstwo od tego podstawowego kierunku, który ma na celu podniesienie wieku emerytalnego. Bo w ramach tego podniesienia również jest odstępstwo, co jest rzeczą naturalną, ponieważ przy tak trudnych kwestiach społecznych również dokonuje się szeregu odstępstw. Takim odstępstwem są właśnie między innymi częściowe emerytury, a więc umożliwienie pobierania w przypadku mężczyzn 65-letnich, a w przypadku kobiet 62-letnich częściowych emerytur, co powinno też złagodzić skutki społeczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Jeszcze zgłosiła się ponownie pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo ładny fragment Białej Księgi pan nam odczytał, niestety nie przekonał mnie pan, jeśli chodzi o moje wątpliwości. Może najpierw poruszę drobne sprawy z pańskiej wypowiedzi. Fundusz Rezerwy Demograficznej – cieszę się, że wzrósł, ale wie pan, że w międzyczasie już został naruszony i mamy do czynienia z bardzo niebezpiecznymi działaniami rządu, które naruszają autonomię

pewnych systemów i zapisów, jakie wynikają z ustaw i konstytucji. Daję tutaj analogię również prób naruszenia rezerwy Narodowego Banku Polskiego. W języku angielski takie rezerwy się nazywają *sovereign reserve*. Samo to słowo stanowi, czym one powinny być. To jest jedna rzecz.

Może i pańskie wyjaśnienia byłyby logiczne, gdybyśmy mieli do czynienia tylko z takim dokumentem, a nie z całym szeregiem dokumentów, które świadczą o tym, że UE podejmuje bardzo poważne przedsięwzięcie pogłębiające integrację w zakresie koordynacji systemów budżetowych. System emerytalny, w ogóle system społeczny, zabezpieczenia społecznego jest bardzo poważną częścią systemów budżetowych wszystkich państw członkowskich, a Polski jako największego państwa spośród nowych państw członkowskich, wydobywających się ze starego komunistycznego systemu, chyba przede wszystkim.

Oczywistą jest sprawą, że nie mamy i nie będziemy mieli wspólnego europejskiego systemu emerytalnego. Może szkoda, bo mamy do czynienia – nie mogę powiedzieć z nacjonalizacją, bo to jest podtrzymanie systemu narodowego biedy w tym zakresie – z próbą przejęcia, uwspólnotowienia jeszcze ewentualnych rezerw i bogactwa. I na tym polega moja wątpliwość. Bo śmiem twierdzić, że poprzez system wspólnego zarządzania budżetowego, pogłębionego zarządzania budżetowego dochodzi do harmonizacji tak naprawdę polityk europejskich w dziedzinie, która absolutnie nie powinna takiej harmonizacji podlegać. Stąd mój niepokój wywołany Białą Księgą.

Pytanie, co będzie następane, jak będzie zielona, potem jak to włączymy w system zarządzania? Bo przecież już nie ma wątpliwości. Podawałam nie bez kozery sekwencję powstania Białej Księgi i potem decyzji podejmowanych na poziomie z pogwałceniem właściwie głosu suwerena w tej sprawie. Że mamy do czynienia z harmonizacją, czyli wykonywaniem dyspozycji z zupełnie innego poziomu. Na tym polegały moje wątpliwości i pan ich nie rozjaśnił.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pozostają państwo na swoich stanowiskach. Nic się tutaj nie zmieni. Pan poseł Sellin, pan poseł Szczerski.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

To jest też pierwsza okazja dla nas, dla polityków opozycji, żeby przedstawiciela rządu zapytać o jedną bardzo ciekawą rzecz. Mianowicie dwa dni temu prasa, ale raczej specjalistyczna, na piętnastych, osiemnastych stronach w tych częściach, które dotyczą informacji czysto ekonomicznych, podała, że Bank Światowy przydzielił Polsce kredyt w wysokości 750 mln euro, taką transzę. W uzasadnieniu można było przeczytać wyraźną informację, że jest to nagroda za przeprowadzenie podwyższenia wieku emerytalnego do 67 roku życia. Czy pan minister mógłby nas poinformować, czy to jest ta główna przyczyna, której się tylko domyślaliśmy, a przez być może nieroztropny przeciek informacyjny z Banku Światowego dowiedzieliśmy się, dlaczego z taką determinacją to podwyższenie wieku emerytalnego przeprowadziliście?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Gdyby to była dotacja, to bym rozumiał, że to by była nagroda, ale jak to jest kredyt, to trzeba to będzie spłacać. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja, będę świadkiem elokwencji pana ministra Buciora, boję się powiedzieć, ale powiem, że na żadne z moich pytań pan minister nie odpowiedział. Ale może już proszę nie odpowiadać, bo jeśli to znowu miałoby trwać tyle godzin, czy tyle czasu, to proszę już nie odpowiadać, ale tak do protokołu powiem, że nie uzyskałem odpowiedzi na żadne z moich pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Będzie zapisane w protokole. Więcej chętnych do dyskusji nie ma. Proponuję stwierdzenie, że Komisja rozpatrzyła Białą Księgę: Plan na rzecz adekwatnych, bezpiecznych i stabilnych emerytur i odnoszące się do niej stanowisko rządu

i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt VI.

Wracamy do pkt V, czyli rozpatrzenia sprawozdania Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie realizacji, wyników i ogólnej oceny Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jarosława Dudę, sekretarza stanu w MPiPS. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie. Rozpatrywany dokument sprawozdanie w sprawie realizacji, wyników i ogólnej oceny Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym 2010 został opracowany przez Komisję Europejską na podstawie wniosków zewnętrznej oceny *ex post* celem przedstawienia raportu z realizacji wyników i ogólnych osiągnięć Europejskiego Roku 2010.

Dokument sporządzony w ramach podsumowań realizacji Europejskiego Roku ma w dużej mierze charakter informacyjno-sprawozdawczy, ale odwołuje się też do podjętych i planowanych inicjatyw UE w sferze walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Celem decyzji ustanawiającej Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym 2010 było potwierdzenie i umocnienie pierwotnego zaangażowania politycznego UE i jej państw członkowskich w walkę z ubóstwem i wykluczeniem. Idea Europejskiego Roku stanowiła uzupełnienie działań podejmowanych w UE w ramach otwartej metody koordynacji w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i integracji społecznej. Chcę tylko państwu na marginesie przypomnieć, że obecny rok jest rokiem aktywności osób starszych i solidarności międzypokoleniowej, poprzedni rok to był rok wolontariatu, rok 2010 to właśnie rok walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Szanowni państwo, przedmiotowe sprawozdanie przedstawia podsumowujący opis działań podjętych na szczeblu krajowym. Dwadzieścia dziewięć państw uczestniczyło: dwadzieścia siedem UE oraz Islandia i Norwegia. W dokumencie przedstawiono zwłaszcza cele wdrożenia roku, podstawowe dane liczbowe, sposób programowania i zarządzania finansami w odniesieniu do działań podejmowanych na poziomie wspólnotowym UE, to jest koordynowanych bezpośrednio przez Komisję Europejską jak również inne, które były udziałem państw członkowskich. Odniesiono się na przykład do takich inicjatyw jak ogólnoeuropejska kampania informacyjna, tygodnie tematyczne, konkursy dla dziennikarzy czy też badania eurobarometru. Omawiając działania krajowe wskazano ogólnie rodzaje podejmowanych projektów oraz podkreślono rolę krajowych ambasadorów roku.

W części sprawozdania dotyczącej oceny osiągnięć Europejskiego Roku Komisja Europejska zwraca uwagę między innymi na zdecydowane zaangażowanie polityczne działania w Roku, pomimo trudnej sytuacji gospodarczej. Podkreśla wagę rozwoju nowych partnerstw i sojuszy oraz umożliwienia lepszej komunikacji w sferze dotyczącej walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Podkreślono także dążenia do większego udziału osób doświadczających ubóstwa w inicjatywach mających na celu ograniczenie tego zjawiska.

Odnosząc się natomiast do przyszłych działań zapewniających trwałość rezultatów Roku w sprawozdaniu Komisji podkreślono przede wszystkim zobowiązanie dotyczące ograniczenia ubóstwa i wykluczenia społecznego podjęte w strategii Europa 2020 oraz ramy działania nakreślone w europejskiej platformie współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Tu na marginesie, oczywiście jestem przekonany, że państwo te dane mają, Komisja zobowiązała państwa członkowskie do zredukowania ubóstwa o 20 mln, a Polskę o 1,5 mln. Taka jest nasza partycypacja w tym ogólnym europejskim zobowiązaniu. Dodatkowo w dokumencie Komisji Europejskiej zamieszczono zalecenia dotyczące programowania i wdrażania kolejnych europejskich lat obejmujące takie obszary, jak planowanie z wyprzedzeniem i działania następcze, procedury administracyjne, narzędzia komunikacji i zaangażowanie zainteresowanych stron.

Szanowni państwo, rząd RP w przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 15 maja br. stanowisku do przedmiotowego dokumentu Komisji Europejskiej pozytywnie odniósł się do przedłożonego sprawozdania. Działania Europejskiego Roku ukierunkowane na podwyższenie świadomości publicznej na temat ubóstwa pomogły między innymi w postrzeganiu tego zjawiska jako elementu istotnego w strategiach rozwoju społeczno-gospodarczego UE. Jednocześnie należy zauważyć istotny związek Europejskiego Roku z celami z zakresu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym wyznaczonymi przez strategię Europa 2020. Wskazane przyszłe działania mogące przyczynić się do utrwalenia i pogłębienia rezultatów osiągniętych podczas realizacji Roku, jak również koncepcje przyszłych inicjatyw z zakresu ograniczenia ubóstwa i wykluczenia społecznego, w tym wykorzystanie funduszy unijnych w latach 2014-2020 są popierane przez rząd RP jako zgodne z krajową i wspólnotową polityką przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Grzegorz Napieralski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, do słów, które przed chwilą usłyszeliśmy z ust pana ministra, chciałbym dodać kilka danych i moją ocenę. Otóż, po pierwsze, w Polsce organem odpowiedzialnym za prowadzenie tego Roku było Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i odpowiadało za wdrożenie wszystkich inicjatyw, założeń i całego programu. Budżet przygotowany przez Komisję jest niewielki też z założenia tego programu, bo taki, aby była to bardziej kampania informacyjna, szukanie porozumienia między różnymi partnerami, rządem, organizacjami pozarządowymi, ale również podmiotami prywatnymi i mediami, co ciekawe. W niewielu dokumentach pojawia się coś takiego, że zaprasza się media do takiej współpracy, szczególnie informacyjne. Nie czytałem tego w konkluzjach ani w tym raporcie, ale wydaje mi się, że taki był cel tego Roku, aby całkowicie inaczej budować świadomość społeczną dotyczącą walki z ubóstwem.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną rzecz, o czym nie powiedział pan minister w konkluzjach na przyszłość. Otóż, w ocenie Komisji Europejskiej nie zostały w pełni wykorzystane możliwości wzmocnienia powiązań między sektorem państwowym czy rządem a organizacjami pozarządowymi i również podmiotami prywatnymi w tej walce z ubóstwem czy budowaniem nowej świadomości. Co ciekawe, sama Komisja zwraca uwagę też, że w procesie inicjatywy tego Roku nie założono również wykluczenia związanego z płcią. To jest uznane jako kolejny aspekt, na który w kolejnych latach trzeba zwrócić szczególną uwagę.

Było podjętych wiele inicjatyw, to jest aktywizacja przede wszystkim organizacji pozarządowych, ale we wnioskach na przyszłość cały czas, i myślę, że to jest ważne, żebyśmy na to zwracali uwagę, zostało podniesione to kluczowe znaczenie regularnych kontaktów z mediami, szczególnie z tymi mediami kluczowymi w poszczególnych państwach, właśnie w budowie świadomości, która powinna być również w społeczeństwie.

Ten dokument został przygotowany już po Roku. Ocenia on w poszczególnych krajach plus te dwa kraje dodatkowe, o których mówił pan minister, wykorzystanie środków, wyciąga wnioski na przyszłość. Rząd z tymi wnioskami się zgadza. Ja też nie widzę tu przeszkód, by ten dokument przyjąć i zaopiniować pozytywnie. Jeżeli są jakieś pytania, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby w tym punkcie zabrać głos? Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Może ku zaskoczeniu pan przewodniczącego ja czytałem ten dokument, to sprawozdanie. Muszę powiedzieć, że to jest fascynujący dokument...

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Ja też czytałem.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

...zwłaszcza jeśli chodzi o projekty flagowe. Mój ulubiony to jest przejechanie się czterech młodych chłopaków i dziewczyn przez całą Portugalię za pieniądze UE, promując walkę z wykluczeniem społecznym. Podczas różnych przystanków mieli robić artystyczne akcje na rynkach miast mówiące o potrzebie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. To jest pokazane jako flagowy projekt pokazujący, na czym miałby ten Rok polegać. Rzeczywiście, jeśli to była forma sponsorowania turystyki sprytnych artystów, którzy robiąc performance na rynkach, po prostu się przejechali podczas wakacji przez całą Portugalię, bo to było zdaje się właśnie od czerwca do września, to już czekam na następny rok, bo może też bym sobie coś wymyślił i zwiedził jakiś kawałek świata.

Chciałem zapytać o jedno, na poważnie już, do jakiego stopnia możemy łączyć ten Rok Walki z Ubóstwem z powstałym zaraz po jego zakończeniu specjalnym stanowiskiem w rządzie pan premiera Donalda Tuska pełnomocnika rządu ds. wykluczenia społecznego, czyli pana ministra Arłukowicza, który został mianowany. Czy to była konsekwencja realizacji tego Roku, czy to było zupełnie z tym niezwiązane i pan Arłukowicz został w związku ze swoją wrażliwością społeczną pełnomocnikiem niemającym nic wspólnego z wdrażaniem postanowień tego Roku? Jakie było połączenie pomiędzy ustanowieniem specjalnej funkcji ministerialnej w polskim rządzie a tym rokiem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że to pytanie do pana premiera, a nie do pana ministra, w związku z tym nie wiem, czy pan minister...

Posel Grzegorz Napieralski (SLD):

Ale może pan minister coś wie na ten temat?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

...jest upoważniony do wypowiedzi w imieniu premiera.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Mówiąc poważnie, może pan minister odpowie, czy w takim razie cała kwestia tego Roku odeszła już z domeny MPiPS i przejął ją minister Arłukowicz, i on rozliczał ten Rok w polskim rządzie?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czyli, abstrahując od nazwisk, jak to będzie kontynuowane. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dziękuję. Oczywiście pytanie jest dla mnie trudne, jeśli chodzi o samą decyzję. Nie chciałbym się do niej ustosunkowywać, ponieważ nie jestem do tego absolutnie powołany. Niewątpliwie jednak w sytuacji, kiedy był realizowany w Polsce Rok związany z walką z ubóstwem w sensie pewnym działań, bo przypomnę państwu, że to było 5 mln zł, wspólnie z UE, państwo mają szczegółowo rozpisane, na co to szło, przypominam sobie, że jako odpowiedzialny za te działania współpracowałem z panem ministrem Arłukowiczem w tym zakresie i on tutaj też wiedzę w tym zakresie posiadał. Tyle chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W dalszym ciągu to ministerstwo. Samego pełnomocnika już nie ma. Dobrze. Rozumiem, że więcej chętnych do zabrania głosu w tym punkcie nie ma. Konkludujemy ten punkt stwierdzeniem, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie realizacji, wyników i ogólnej oceny Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym 2010 i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag.

I teraz przechodzimy do ostatniego punktu, czyli do punktu dotyczącego spraw organizacyjnych. Mianowicie informuję uprzejmie, że do 27 czerwca mogą państwo przekazywać propozycje tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli. Gdyby państwo takie propozycje mieli, to proszę je kierować do sekretariatu Komisji.

Posiedzenie, które miało odbyć się wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych w dniu 26 czerwca, zostało odwołane. Odbędzie się w terminie późniejszym. Natomiast 27 czerwca będą dwa posiedzenia Komisji. Jedno o godzinie 11.00, drugie o godzinie 12.30. To drugie będzie poświęcone Radzie Europejskiej. Mamy informację, że rząd będzie reprezentował pan minister Serafin. W czwartek 28 czerwca o godzinie 11.00 zwykle posiedzenie legislacyjne w tej sali. Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Panie pośle z Parlamentu Europejskiego, proszę uprzejmie.

Posel do Parlamentu Europejskiego Paweł Kowal:

Chciałem zapytać, czy posłowie do PE też mogą zgłaszać tematy?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Myślę, że tak. Mogą to państwo równie dobrze zrobić, gdyby były jakieś przeszkody albo na wszelki wypadek przez członka odpowiedniej partii, czyli kogoś z Solidarnej Polski. Tak będzie chyba wygodniej. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Panie przewodniczący, czy ja dobrze rozumiem, że sprawa ratyfikacji traktatu o przystąpieniu Chorwacji spada z porządku obrad najbliższej sesji Sejmu?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dobrze pani rozumie. Państwo zgłosili wniosek o zmianę kwalifikacji prawnej i musi upłynąć sześć dni od momentu zgłoszenia wniosku do rozpatrzenia go przez Komisję. Nie mieścimy się w tym czasie sześciodniowym i stąd po prostu musimy przesunąć na następne posiedzenie Sejmu i następne posiedzenie Komisji. Tak że to po prostu czysta formalność. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.